

Któż się przed Tobą ostoi?



ELIZA ORZESZKOWA

Z MYŚLI WIECZORNICH

Któż się przed Tobą ostoi?

Wieczór dnia i wieczór życia mają ze sobą podobieństwa wiele. W jednej i drugiej porze słońca już niema i pełga tylko lampka, albo nikły płomyk świecy.

W jednej i drugiej porze człowiek znizuje na nic pamięci zaznane radości i smutki, spełnione i niespełnione nadzieje, wypite pioluny i miody.

Jedna i druga pora ma w sobie niezgłębiony smutek rzeczy zapadających w bezpowrotność i tajemniczy niepokój, który poprzedza noc.

W jednej i drugiej porze staje przed człowiekiem zapytanie: coś przez dzień upłyniony czynił, — uczynił?

Czy jest cokolwiek, co nad jedną i drugą porą zapalać może słońce?

Przeświadczenie, że dzień upłynął dobrze.

Jakto: dobrze?

Oto, kto wyrzeknie: dzień mój dla dobra nie stracon! tego wieczór jasny, jak poranek.

Lecz któż, ślepotą na samego siebie nie dotknięty, wyrzec to może?

O, Panie! któż się przed Tobą ostoi?

Kto ostoi się przed ideałem dobra, choćby w pracy i męce ściganym, lecz dościganym, ach, jak nie często? Kto ostoi się przed niedościgłym wcale ideałem doskonałości?

Dusza w porze wieczornej, o dniu przeminionym dumająca, widzi godziny złote i godziny miedziane, i godziny bez obliczy, z wnętrzem pustem. Płyną przed nią sznurem, płyną przed nią falami godziny błękitne i godziny czerwone, godziny wesołości pustych i godziny smutków próżnych.

Rozważa dusza i nie wie, po której stronie stał Anioł dobry, gdyż bywa pracowitość grzeszniejsza od lenistwa i bywają smutki próżne, gorsze od wesołości pustych. Zwodniejszym bywa błękit słodczy, spokój lubiącej, i czerwono goreją niekiedy oblicza gniewów świętych.

O Panie! któż się przed Tobą ostoi?

Łopocą skrzydłami godziny zleciałe w próżnię, wypełniają ze skrytek pamięci gady pobudek tajemnych, ścielą się całuny chmur nieodegnanych, pod którymi wędły marnie szmaty dnia, pękały sprężyny siły.

O Panie! kto w porze wieczornej mniema, że ostoi się przed Tobą, — ślepcem jest.

A ten jasno widzącym, kto z miejsc wszystkich, po których ją rozsiał, zgarnia nadzieję swoją i całą pokłada — w miłosierdziu.

W miłosierdziu mądrym, w miłosierdziu wszystko rozumiejącem, przebaczącem, Ojcowskiem, — Twojem!

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z **Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur**.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na **Licencji Wolnej Sztuki 1.3**. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w **Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur**. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/ktoz-sie-przed-toba-ostoi/>

Tekst opracowany na podstawie: Eliza Orzeszkowa, Ostatnie nowele, nakład Gebethnera i Wolffa, Warszawa.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>) na podstawie tekstu dostępnego w serwisie Wikiźródła (<http://pl.wikisource.org>). Redakcję techniczną wykonała Paulina Choromańska, natomiast korektę utworu ze źródłem wikiskrybowie w ramach projektu Wikiźródła.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przeznacz 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przeznacz darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.